

WIELKOPOLSKI

Rok XX Poznań Cena 50 gr
Wyd. AB Środa, 19. VIII. 1964 Nr 196 (6384)

Po radzieckim oświadczeniu w sprawie Cypru

Ludność wyspy wyraża wdzięczność rządowi ZSRR

Zawieszenie broni na całym terytorium Cypru jest nadal respektowane.

Cała poniedziałkowa prasa cypryjska wyraża wdzięczność rządowi i narodowi radzieckiemu za jego gotowość niesienia pomocy narodowi cypryjskiemu. „Poważne ostrzeżenie przywódcy radzieckiego pod adresem agresorów tureckich jest znaczącym wkładem do sprawy pokoju” — oświadczył rzecznik greckiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Agencja France Presse donosi z Aten, że w poniedziałek w południe zebrała się tam Najwyższa Rada Obrony Narodowej, której przewodniczył premier Papandreu.

W Ankarze zebrała się turecka Rada Obrony pod przewodnictwem wicepremiera Satira, który zastępował chorego premiera İnönü. Rada rozpatrzyła rozwój sytuacji na Cyprze w świetle oświadczeń premiera Chruszczowa.

W związku z chorobą media tora ONZ w kwestii cypryjskiej, S. Tuomioja, przedstawiciel rządu greckiego przy mediatorze oświadczył, że „rokwania w sprawie Cypru uległy zwłoce i postanowiliśmy na razie zacząć na dalszy rozwój sytuacji”.

Prezydent USA — Johnson wystosował do premierów Grecji i Turcji pisma z apelem o osiągnięcie pokojowego rozwiązania problemu cypryjskiego. Premier Papandreu odpowiedział ambasadorowi USA, że pokojowi zagraża Turcja i do Ankarę należałoby kierować apele i zalecenia. O ile Turcja nie zastosuje się do tych zaleceń i jeśli ponownie zaatakuje Cypr, stanie ona oko w oko z Grecją, której obowiązkiem jest niesienie pomocy swym braciom — dodał Papandreu.

Przewodniczący delegacji tureckiej do ONZ, przeprowadził z Sekretarzem Generalnym ONZ rozmowę na temat Cypryjskich pochodzenia tureckiego, którzy — jak twierdził — cierpią na brak żywności.

Oficjalne czynniki ONZ na Cyprze kontynuują badania w celu stwierdzenia, w jakim stopniu odpowiadają prawdziwej skargi tureckiej na potęgający się na skutek blokady głód w wielu okęgach zamieszkałych przez Cypryjsków pochodzenia tureckiego.

Grecki minister obrony Petros Garafalias odwołał przewidzianą na dziś wizytę w NRF i spotka-

Rozmowy francusko - algierskie

Francusko-algierskie rozmowy na szczepie ekspertów w sprawach naftowych będą wznowione 19 sierpnia w Paryżu.

Rokowania będą kontynuowane pod koniec września i w początkach października celem rozwiązania spornych problemów, a w szczególności uczestnictwa Algierii w eksploatacji saharijskiej repery naftowej i wysokości opłat, jakie winny uiszczać towarzystwa naftowe.

Znacki olimpijskie

Dla upamiętnienia XVIII Igrzysk Olimpijskich w Tokio — Pocztą Polska wprowadziła do obiegu 8 okolicznościowych znaczków i jeden pamiątkowy blocek. PAP

Międzynarodowy kongres medycyny w Krakowie

W Krakowie rozpoczęła obrady 4-dniowa międzynarodowa sesja naukowa, poświęcona ewolucji nauczania i współczesnym problemom dydaktycznym w medycynie. Stanowi ona jeden z centralnych punktów programu obchodu 600-lecia nauki polskiej.

W sesji, obok lekarzy polskich, biorą również udział naukowcy z zagranicy, m. in.: z Bukaresztu, Budapesztu, Jeruzolimy, Londynu, Paryża, Monachium, Moskwy i Uppsali.

Jednym z tematów konferencji jest kwestia przygotowania do zawodu lekarza ogólnego. (PAP)

TV w Szczecinie rusza we wrześniu

W przyszłym miesiącu Szczecin otrzyma nowoczesny ośrodek telewizyjny. Pracę montażową w nowym studio nadawczym dobiegają już końca. Kończy się również roboty, związane z budową urządzeń transmisyjnych, w tym także wysokiej anteny nadawczej. Stały program szczeecińska telewizja rozpocznie nadawać już we wrześniu. Odbiór programu będzie po raz pierwszy możliwy na Wybrzeżu — w Swinoujściu. Międzyzdrojach i innych miejscowościach zachodniego Pomorza oraz w części sąsiednich województw — zielonogórskiego i koszalińskiego. PAP

Dzień lotnictwa w ZSRR

W dniu wczorajszym narodzi Związku Radzieckiego obchodzili Dzień Lotnictwa. W związku z tym, minister obrony ZSRR — marszałek Malinowski, ogłosił rozkaz, w którym pozdrawia wszystkich lotników i stwierdza, że KPZR i rząd radziecki, konsekwentnie walczą o zapobieżenie wojnie rakietowo-nuklearnej. (PAP)

Harcerze konińskich obozów gościli swoich przyjaciół

Harcerze wielkopolscy, zgromadzeni w rejonie konińskim na obozach objętych akcją „Konin 1964”, zanotowali wczoraj w swoich kronikach kolejną wizytę przyjaciół. Do sztabu akcji w Mikorzyźnie przybyli: sekretarz KW PZPR Edward Zimmer, kierownik Wydziału Propagandy Jan Bartkowiak, kierownik Wydziału Oświaty i Nauki Romuald Jezierski oraz dowódca Lotnictwa Operacyjnego, gen. brygady Franciszek Kamiński.

Była to wizyta tym bardziej atrakcyjna dla uczestników podkonińskich obozów, że część gości przybyła do Mikorzyzny śmigłowcem, umożliwiając młodzieży zapoznanie się z jego urządzeniami. W towarzystwie komendanta Choraży Wielkopolskiej ZHP Jana Szajka goście złożyli

wizytę obozującą w Mikorzyźnie harcerzom, którzy opowiedzieli o swoich przygodach na przebytych trasach oraz wystąpili z krótkim programem artystycznym. Gen. Kamiński odpowiadał młodzieży na wiele pytań, dotyczących interesującego ją zawodu lotnika.

Po południu śmigłowcem wyładował w pobliżu Ślesina, gdzie obozuje hufiec z Leszna. Dzieli się on na 4 niezwyczajnie malownicze w swej oprawie dekoracyjnej podobozy: regionalny, techniczny, tysiąclecia i dwudziestolatków. Każdy z nich powstał przybyłych charakterystyczną dla swej działalności, pomysłową inscenizacją. Dwu dziesiątolaik opowiadał o podjętej akcji czynów społecznych na rzecz miejscowej ludności, której przykładem było m. in. prowadzone przez nich w pobliżu „zielone przedszkole”, gromadzące dzieci z okolicznych wsi. (w)

Sukces filmów krajów socjalistycznych na festiwalu weneckim

Na zakończonym w Wenecji Międzynarodowym Festiwalu Filmów Dziecięcych większość nagród przypadła kinematografom krajów socjalistycznych. Grand Prix za najlepszy film dla dzieci uzyskał film radziecki „Był sobie taki chłopiec” (reż. Szukszin). Dalsze nagrody w dziale filmów dziecięcych przyznano filmowcom radzieckim (za film „Niedźwiedzie i króliki”) oraz czechosłowackim („Sztuka srebra” i „Tatusiu kup mi psa”).

Również w dziale filmów dla młodzieży nagrodzono kinematografię czechosłowacką i polską („Corrida” reż. Lechosława Marszałka). (PAP)

20 lat ludowej Rumunii



Rozwój rolnictwa w Rumunii w ostatnim dwudziestolecu przebiegał według następujących etapów: w 1945 roku rozpoczęto przeprowadzanie reformy rolnej; w 1949 roku powstały pierwsze spółdzielnie produkcyjne; w 1962 roku zakończono całkowicie proces kolektywizacji gruntów — proces, który przebiegał na zasadzie ściśle przestrzeganej dobrowolności. W roku bieżącym rumuńskie spółdzielnie produkcyjne rozporządzają parkiem maszynowym o 65.000 traktorów, 62.000 mechanicznych siewników, 32.000 kombajnów itd. Zesioroczna produkcja zbóż wyniosła 10,4 miliona ton ziarna, to jest o prawie 700.000 ton więcej niż w 1962 roku. Na zdjęciu: warzywa na polach spółdzielni Czorogyrja są hodowane na obszarze 600 hektarów pod przezroczystymi plachtami z tworzywa sztucznego.

Fot. — CAF

13 — 20 września: „Jesień-64” w Poznaniu

Turystyka, usługi, eksport głównym problemem XIV Targów Krajowych

Nie znamy jeszcze wartości oferty wszystkich wystawców na XIV Targach Krajowych, z posiadanych informacji wynika jednak, że „Jesień-64” będzie imprezą największą z dotychczasowych. A warto tu dodać, że z reguły Targi Jesienne przedstawiają się znacznie okazalej, niż wiosenne.

Na zbliżających się Targach ogółem 6000 wystawców przedstawi swą sezonową i całoroczną produkcję na powierzchni 68 000 m kwadratowych. W ten sposób „Jesień-64” obejmie prawie wszystkie kryte tereny wystawowe.

Największym jak zwykle wystawcą będzie państwowy przemysł lekki, który wystąpi z 8 giełdami towarowymi w branżach: dziewiarskiej, odzieżowej, obuwniczej, gospodarstwa domowego, zabawkar-skiej, tkanin filcowych i technicznych. Kluczowy przemysł ciężki zademonstruje swoje wyroby z 7 branż. W tej ekspozycji ujrzymy sprzęt gospodarstwa domowego (również zmechanizowany), urządzenia oświetleniowe, sprzęt instalacyjny, elektrotechniczny, motoryzacyjny, precyzyjno-optyczny, a ponadto narzędzia ogrodnicze i rzemieślnicze. Państwowy przemysł spożywczy reprezentowany będzie przez zakłady cukiernicze, ziemniaczane, koncentratów, przetwórcze owocowo-warzywne i zbożowo-młynarskie. Na uwagę zasługuje także duży wybór przetwo-

rów z ryb atlantyckich — mrożonki, konserwy i marynaty.

Z innych ekspozycji warto wymienić wystawę przemysłu ceramicznego oraz meblarskiego, gdzie od lat nie brakuje nowości atrakcyjnych dla handlu.

Drobna wytwórczość reprezentowana będzie w różnorodnym układzie branżowym przez przemysł terenowy, spółdzielczość pracy, spółdzielczość zaopatrzenia i zbytu oraz rzemiosło indywidualne. Przemysł terenowy wystąpi w 12 branżach jak: odzieżowa, obuwnicza, metalowa, meblarska, zabawkarska i chemiczna. Spółdzielczość pracy wystawi wyroby z 12 branż, organizując trzy własne giełdy: odzieżową, obuwniczą i

zabawkarską. Ponadto organizuje ona ekspozycję maszyn i urządzeń dla zakładów usługowych oraz pokaz wyrobów wyróżnionych Znakami Jakości.

Z innych organizatorskich imprez godna podkreślenia

Dokończenie na str. 2

Oświadczenie ŚFZZ

Światowa Federacja Związków Zawodowych opublikowała oświadczenie, w którym żąda niezwłocznego przerwania wszelkiej prowokacyjnej i agresywnej akcji przeciwko Demokratycznej Republice Wietnamu, położenia kresu wojnie z partyzantami w Wietnamie Południowym i natychmiastowego zwołania konferencji międzynarodowej w oparciu o porozumienia genewskie z 1954 roku.

Depesze o podobnej treści wystosował Radziecki Komitet Obronców Pokoju do Wietnamskiego Komitetu Obronców Pokoju. (PAP)

3 sputniki wprowadzone na orbitę przez jedną rakietę

Nowy sukces nauki i techniki radzieckiej

Jak podaje agencja TASS, we wtorek, 18 bm. wystrzelono w Związku Radzieckim trzy sztuczne satelity Ziemi — „Kosmos-38”, „Kosmos-39” i „Kosmos-40”. Wszystkie one zostały wprowadzone na orbitę przez jedną raketę nośną nowego typu. Na pokładach satelitów znajduje się aparatura naukowa, przeznaczona do kontynuowania badań przestrzeni kosmicznej.

Według wstępnych danych, bieg wszystkich satelitów odbywa się na zbliżonych do siebie orbitach o początkowych parametrach, czas okrążenia Ziemi 95,2 min., maksymalne oddalenie od powierzchni Ziemi (apogeum) 876 km, minimalne (perigeum) 210 km, kąt nachylenia orbit w stosunku do płaszczyzny równika — 56 stopni, 10 min.

Poza aparaturą naukową, na pokładzie satelitów znajdują się radionadajniki „Majak”, pracujące na częstotliwości — 20,034 i 90,156; 20,084 i 90,378; 19,800 i 89,102 megaherca. Aparatura pracuje normalnie.

Cabot Lodge w Paryżu

Specjalny wysłannik prezydenta Johnsona, Henry Cabot Lodge przeprowadził w poniedziałek godzinną rozmowę z ministrem Louisem Joxem pełniącym obowiązki ministra spraw zagranicznych.

Cabot Lodge oświadczył po spotkaniu dziennikarzom, że przedstawił swemu francuskiemu rozmówcy amerykański punkt widzenia na sytuację w Południowo-Wschodniej Azji i omówił politykę USA w tym rejonie.

Wystrzelenie satelitów potwierdziło wysoką jakość techniczną nowej rakiety nośnej. PAP

Wielka manifestacja w Djakarcie

Jak donoszą z Djakarty, we wtorek odbyła się tam wielka manifestacja z okazji 19 rocznicy proklamowania Indonezyjskiej republiki. Plac przed pałacem prezydenckim „Merdeka” i przyległe ulice wypełniły tysięczne rzesze Indonezyjczyków, w kolorowych strojach narodowych. Uczestników manifestacji powitali prezydent Sukarno, szef państwa Kambodży książę Norodom Sihanouk i inni goście zagraniczni.

Manifestanci wyrazili zdecydowaną wolę 103-milionowej ludności indonezyjskiej bronienia i zachowania zdobyczy rewolucji sierpniowej z 1945 roku. (PAP)

Zgon Mihaida Ralea

W wieku lat 69 zmarł 17 bm. członek Rady Państwa Rumuńskiej Republiki Ludowej, przewodniczący Krajowego Komitetu Obronców Pokoju RRL, członek Akademii Mihaid Ralea. (PAP)

Komunikat powstańców kongijskich

Pomoc wojskowa, udzielana obecnie przez Stany Zjednoczone reżimowi Czombe jest „aktem agresji przeciwko narodowi kongijskiemu” — stwierdza komunikat ogłoszony w Brazzaville przez Narodową Radę Wyzwolenia Konga.

Komunikat podkreśla, że jeśli siły reakcji będą nadal pod pozorem tzw. pomocy technicznej przetrzucać do Konga najemników belgijskich, amerykańskich i innych, to Narodowa Rada Wyzwolenia Konga zwróci się o pomoc do ochoćników z innych państw.

Komunikat głosi, że A. Gizenza pozostaje przywódcą i kontynuatorem dzieł Lumumbi. (PAP)

USA wysła bombowce do Konga

Departament Obrony USA ogłosił w poniedziałek, że Stany Zjednoczone wysła w ramach pomocy dla rządu Czombe „pewną ilość” bombowców „B-26”, w celu „wzmocnienia bezpieczeństwa wewnętrznego Konga”.

Samoloty bombowe „B-26” są — jak wiadomo — ulepszoną wersją samolotów używanych przez lotnictwo amerykańskie w II wojnie światowej. (PAP)

Czombe grozi

„Jeśli chciałbym zająć Brazzaville to potrzebowałbym na to nie więcej niż dwie godziny” — oświadczył buńczucznie Czombe.

W ostatnim okresie obecny rząd w Leopoldville zajął wyraźnie wrogie stanowisko w stosunku do swego sąsiada z rzeki Konga, który — po zeszłorocznym przewrocie — wstąpił na drogę osiągnięcia pełnej niezależności i demokratycznych przeobrażeń. Rząd Leopoldville posunął się nawet do tego, że naruszając tradycyjne stosunki, zamknął granicę między dwiema republikami kongijskimi. (PAP)

Pięć lat Funduszu Rozwoju Rolnictwa

Przed 5 laty, weszła w życie uchwała Rady Ministrów o utworzeniu Funduszu Rozwoju Rolnictwa.

Na FRR składają się kwoty, wynikające z różnicy między cenami artykułów rolnych, dostarczonych państwu w ramach obowiązkowych do staw a ich cenami wolnorynkowymi. Państwo całą tę różnicę zwraca chłopom, wpłacając ją na rachunek FRR poszczególnych wsi.

Utworzenie FRR dało podstawę finansową dla rozwoju kółek rolniczych.

Wykorzystały one dotychczas z przypadających na nie środków FRR ok. 6 mld zł, ich powiatowe związki — 1,4 mld. zł, zaś przemysł — 2,5 mld zł.

Ogółem kółka zakupiły 34,5 tys. zestawów traktorowo-maszynowych oraz blisko 28,5 tys. młocarni. Dla porównania — na koniec 1960 r. kółka posiadały zaledwie 5.600 zestawów i ponad 6 tys. młocarni. Warto też przypomnieć, że w r. 1959 przed powstaniem FRR, gospodarstwa chłopskie mogły korzystać z parku maszynowego POM, li-

„Koziołki” płacą

W 379 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki”, której losowanie odbyło się w dniu 16 bm., nie stwierdzono żadnego kuponu z wygraną I i II stopnia. Stwierdzono: 8 „czwórek” — po 15.584 zł; 41 „trójek premiiowanych” — po 248 zł; 722 „trójki” — po 148 zł; 1.051 „dwójek premiiowanych” — po 29 zł; 13.049 „dwójek” — po 9 zł.

Losowanie 380 gry odbędzie się w dniu 23 VIII 1964 r. w Szamotulach na Rynku o godz. 12.30.

W „KOZIOŁKACH”
ZNÓW DODATKOWO
SAMOCHÓD I 110 PREMII
K4882

Polityczne credo Goldwata

Wojowniczy senator budzi entuzjazm wśród bońskich rewizjonistów

Na początku września ukaże się książka kandydata na stanowisko prezydenta USA z ramienia partii republikańskiej Barry Goldwata pt. „Moje stanowisko”. Dziennik „Washington Post” publikuje wyjątki z tej książki, dotyczące polityki ewentualnej przyszłej administracji goldwaterowskiej wobec sojuszników europejskich oraz wobec krajów socjalistycznych.

W książce znajdujemy tę samą demagogię, te same sprzeczności, to samo nieliczenie się z realnymi faktami, — co z takim sarkazmem wytknął Goldwaterowi przewodniczący senackiej komisji spraw zagranicznych, J. W. Fulbright. Jednakże wpływu tych „rozwiązań” na dość znaczny odłam społeczeństwa amerykańskiego nie należy nie doceniać.

Szczególnie mętne są wypowiedzi Goldwata na temat sił nuklearnych NATO. Nie precyzuje on co rozumie przez „prawdziwy udział naszych partnerów z NATO w kontroli nad bronią nuklearną”. Nie wspomina o Niemczech, gdy mówi o przekazywaniu przez USA tajemnic nuklearnych sojusznikom, ale Francję i Anglię wymienia tylko przykładowo; zaleca szkolenie wszystkich sił NATO „niezależnie od narodowości”, a zatem również NRF, w stosowaniu taktycznej broni nuklearnej i wreszcie przyznaje dowódcy nacelnemu NATO prawo decydowania, kiedy taktyczna broń nuklearna ma być użyta.

Poza tym senator B. Goldwater wypowiada się zdecydowanie przeciwko polityce współistnienia państw o odmiennych ustrojach społecznych.

★

Przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych Senatu, J. W. Fulbright, wygłosił przemówienie, w którym zwrócił uwagę na wielkie niebezpieczeństwo dla narodu amerykańskiego, poglądów i zamiarów kandydata na stano-

wisko prezydenta USA z ramienia Partii Republikańskiej — senatora Barry Goldwata.

Senator Fulbright wykpił główny punkt awanturniczego programu Goldwata, który twierdzi — jak wiadomo — że „wolność może być zapewniona tylko w wyniku totalnego zwycięstwa nad komunizmem”.

Goldwater uważa widocznie — powiedział senator Fulbright — że musimy „zetrzeć z powierzchni ziemi wszystkie ślady komunizmu”. W związku z tym powstaje pytanie: jak zareagują na to komuniści? Czy podporządkują się „spokojnie i uprzejmie” planom Goldwata? Jest to bardzo wątpliwe, i na wet zdaniem samego Goldwata komuniści nie będą w tym wypadku „zbyt uprzejmi”. Twierdzi on jednak, iż jest przekonany, że podporządkują się jego planom, jeśli Stany Zjednoczone będą prowadzić politykę „twardych ręki”. Wobec tego proponuje, by Stany Zjednoczone prowadziły „politykę na krawędzi wojny”.

Senator Fulbright podkreślił, że Goldwater uważa za „zdradzców” tych wszystkich, którzy pracują na rzecz pokoju między Wschodem a Zachodem.

Omawiając poglądy Goldwata w dziedzinie polityki wewnętrznej senator Fulbright podkreślił, że filozofia społeczna republikańskiego kandydata na stanowisko prezydenta opiera się na głębokiej wierze w „błogosławione prawo natury”. Zdaniem Goldwata wszyscy ludzie urodzą się z przysługą na swój los, gdyż ubóstwo jest słuszną karą za ich „niski poziom intelektualny i brak ambicji”.

✱

Dziennik amerykański „Gazette and Daily” w korespondencji z Bonn wskazuje na entuzjastyczne poparcie, jakim cieszy się senator Goldwater w Niemczech zachodnich, poczynając od „respektowanych konserwatystów, a na skrajnie radykalnej prawicy” kończąc, którzy „żywiołową nadzieję, że zwycięży on w wyborach listopadowych”.

„Dziennik pisze: bezapelacyjnego poparcia kandydata w republikańskiemu udzielił Franz Joseph Strauss, przewodniczący bawarskiego skrzydła chadeckiej CSU, którego żądania w sprawie udostępnienia broni nuklearnej Niem-

com i nacjonalistyczna platforma odzwierciedlają rozczarowanie z powodu obecnego status quo, podobne do rozczarowania, które Goldwater reprezentuje w USA.

Autor zaznacza, że Goldwater cieszy się znacznym uznaniem wśród grup przesiedleńców i uchodźców w NRF, Niemców sudeckich i Ślązaków, Pomorzan itp. Uważają one, że Goldwater jest tym politykiem amerykańskim, który gotów byłby poprzeć ich rewizjonistyczne żądania. (PAP)

„Słodkie zbiory” na Opolszczyźnie

Na Opolszczyźnie rocznie zbiera się średnio ok. 200 ton miodu. Do końca lipca, placówki WZGS i CSO skupiły ponad 150 ton. Wszystko wskazuje na to, że również i w br. Opolszczyzna utrzyma się na jednym z pierwszych miejsc w kraju w tej dziedzinie. Pszczelarstwem zajmuje się tu 1.800 osób, które posiadają 6 tys. pasiek o łącznej liczbie blisko 44 tys. pni. Najbardziej „miododajny” jest powiat Opole. (PAP)

Pod kątem zbliżenia współczesności

Nowości szkolnych programów

Najbliższy rok szkolny będzie dalszym etapem wprowadzania w życie założeń reformy nauczania. Nowe programy i podręczniki wprowadzone zostaną do klasy szóstej szkoły podstawowej. Tak więc w nowym roku szkolnym program nauczania ośmiolatków obowiązywać będzie już w klasach od pierwszej do szóstej włącznie.

Plan nauczania klasy szóstej obejmuje następujące przedmioty: polski, rosyjski, historia, biologia, geografia, matematyka, fizyka, zajęcia

Nasze pokolenie będzie świadkiem lotów pojazdów kosmiczno-powietrznych

Wypowiedź marszałka Wierszyny

Główny marszałek lotnictwa, K. Wierszynin, oświadczył, że obecne pokolenie doczeka się samolotu, który będzie mógł bezpiecznie i wielokrotnie latać zarówno w atmosferze jak i w wokółziemskiej przestrzeni kosmicznej.

Wierszynin, wiceminister obrony ZSRR i Naczelny Dowódca Radzieckich Sił Powietrznych, udzielił wywiadu agencji TASS z okazji dnia lotnictwa, obchodzonego w ZSRR 18 sierpnia.

Wierszynin powiedział, że „główną siłą uderzeniową radzieckich wojsk powietrznych są samoloty wyposażone w rakiety”. „Samoloty te — jeśli

nieprzyjaciel rozpęta wojnę — mogą razić jego obiekty lądowe i morskie ze znacznej odległości, nie wchodząc w strefę ognia środków obrony przeciwnika”. Potężny ładunek jądrowy superszybkiej rakiety oraz doskonałe systemy naprowadzania na cel gwarantują skuteczną uderzenia — dodał marszałek.

Wierszynin stwierdził, że radzieckie odrzutowce myśliwce kilkakrotnie szybsze od dźwięku i mające pułap znacznie większy niż 20 kilometrów, mogą we współdziałaniu z raketową artylerią przeciwlotniczą skutecznie osłaniać wojska i terytorium ZSRR przed atakami z powietrza.

Wierszynin powiedział, że konstruktorzy lotniczy „wszystkich przodujących krajów” pracują obecnie nad stworzeniem tzw. „lotnictwa bez lotnisk”, tj. samolotów, które mogą startować i lądować pionowo.

Odpowiadając na pytanie dotyczące perspektyw rozwoju lotnictwa, marszałek oświadczył: „wiadomo, że najnowsze samoloty mogą latać na razie z prędkością rzędu 3 tys. kilometrów na godzinę, podczas gdy sztuczne satelity ziemi mają prędkość rzędu 28 tys. kilometrów na godzinę. Uważa się obecnie, że technicznie możliwe jest zbudowanie samolotu, który łączyłby w sobie zalety samolotu i kosmicznego aparatu latającego, tj., który mógłby latać zarówno w atmosferze ziemskiej jak i w Kosmosie, i który po wylądowaniu na lotnisku nadawałby się do ponownego użycia. Nad rozwiązaniem tego problemu pracuje nie bez powodzenia przodująca myśl naukowa i techniczna: nasze pokolenie na pewno będzie świadkiem lotu takiego aparatu powietrzno-kosmicznego”. (PAP)

„Jesień-64”

Dokończenie ze str. 1

jest Wystawa — Pokaz Sprzętu Turystycznego, przygotowywana wspólnie przez handel, przemysł, Składnicę Harcerską i Spółdzielnię „Sprzet Rybacki”. Cel podstawowy — uzyskanie poprawy wzornictwa w tej branży — uzupełniony będzie konkretną ofertą sprzedaży gotowych nowych wzorów, dla podjęcia produkcji.

Drugą taką cenną wystawą będzie ekspozycja maszyn i urządzeń dla placówek usługowych, organizowana przez przemysł terenowy. Godnym szczególnej uwagi pokazem będzie również ekspozycja artykułów, na które polski handel zagraniczny ma duże zapotrzebowanie lub poszukuje producenta. Pokaz ten organizuje jak zwykle Polska Izba Handlu Zagranicznego. (ZS)

Wilson nadal nieuchwytny

Policja brytyjska znalazła w poniedziałek wieczorem dryfujący w pobliżu Devon (Anglia) południowo-zachodnia) luksusowy jacht „Fiducia”, który zaginął w tajemniczy sposób przed kilkoma dniami z małego portu w pobliżu Southampton. Przypuszcza się, iż przy pomocy tego statku opuścił Anglię Charles F. Wilson, jeden z uczestników słynnego napadu stulecia, który zbiegł z więzienia. Policja brytyjska oraz Interpol kontynuują poszukiwania. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował K. Monikowski.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 15. Centrala tel. 611-21 łączy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe „Prasa”. Druk: Zakład Graficzny im. M. Kasprzaka O-

Anglia przed wyborami

Home szuka atutów

Wybory w Anglii są już za pasem. Przewiduje się, że w związku z tym w drugiej połowie września członkowie Izby Gmin wezwani zostaną z urlopów do Londynu. Kampania elekcyjna wystartuje do swego ostatniego etapu.

Za labourystami opowiada się dziś około 10 proc. więcej Brytyjczyków, aniżeli za rządem konserwatywnym. Premier Home nie traci jednak nadziei, że jego partia zwycięży. Jak dotąd jednak czas, który zyskał odkładając wybory, wbrew angielskim zwyczajom, na ostatni ustawowy termin — nie na wiele mu się przydał. Nie poprawiła się ani gospodarka, ani międzynarodowa sytuacja Anglii.

Obok problemu bezrobocia, które jest doskonałym argumentem dla labourystów, Home ostatnio ma kłopoty walutowe. W Brytanii, czolowy kraj eksportujący wytwory swego przemysłu, przestał przodować w tej dziedzinie. Pokonała go NRF — dodajmy zresztą, że kraj wśród członków konkurującego z Anglią EWG, który inflację odczuwa w małym tylko stopniu.

Bronią labourystów mogą się też stać niepowodzenia konserwatystów w polityce zagranicznej. Wiąże się z tym w jakiejś mierze również wizyta Butlera w ZSRR. Niejedynym dziennikarzem i niejednym pismem przypomniano w związku z tym przedwyborczą, również do Moskwy skierowaną, podróż Macmillana, przed czterema laty. I wtedy i teraz konserwatystom chodziło o zdobycie sobie wyborców... flirtu z ZSRR. Meżowie stanu na całym świecie uważają, że spotkanie z Chruszczowem wzmacnia ich pozycję polityczną w kraju, od dawna już bowiem Chruszczow, mimo kontrpropagandy i ataków z prawicy, ma jednoznacznie opinie przywódcy szczerze dążącego do pokoju. Splendor tego spada i na

polityków, którzy próbują z nim znaleźć wspólny język.

Butler pojechał też szukać tego wspólnego języka na Kremlu. Jego wizyta w Moskwie mogłaby się konserwatystom przydać w wyborach, gdyby tylko minister spraw zagranicznych Anglii wykonał w tej podróży choćby swój program minimum. Wykonał go jednak nie mógł.

Przed wszystkim dlatego, że — nawet jeśli przyjęcie Butlera w Moskwie było życzliwe — nie przywiózł stamtąd żadnych sukcesów. Anglia już od dawna rozumiała, że jej „mocarstwowość” w praktyce jest niewielka i że swą międzynarodową rolę może podnieść tylko „dobrymi usługami” w dialogu między USA i ZSRR. Angielskiemu ministrowi spraw zagranicznych to pośrednictwo udało się jednak nie mogło.

Ważny przykładowo sprawę zakazu rozpraszania broni jądrowej. Próby przekonania partnerów radzieckich, że można równocześnie zakazywać rozpraszania broni jądrowej i tworzyć „wielostronne siły NATO”, musiały być skazane na niepowodzenie. Co gorsza dla konserwatystów, ten typ „pośredniczenia” nie może przypaść do gustu wyborcom angielskim, którym MLF się wcale nie podoba. I którzy wiedzą, że nie podoba się również brytyjskiemu sztabowi. Nie może też wyjść na zdrowie partii konserwatywnej, że wykazała tym swoją zależność od Waszyngtonu. Pośrednik musi być co najmniej obiektywny. Jeżeli z góry przyłącza się do jednej ze stron, które pragnie pogodzić — przegrana. Wizyta Butlera, wykazując jak ograniczone są dziś granice inicjatywy brytyjskiej, przyniosła więc raczej korzyści Labour Party.

ANDRZEJ KOBUS

Kongo - drugi Wietnam?

35-tyśięczna armia kongijska pod dowództwem gen. Mobutu — tego samego, który był sprawcą aresztowania, zamordowania w 1961 r. pierwszego premiera Konga, Lumumby — sżykuje się do ataku przeciwko powstańcom — kontrolującym piątą część terytorium kraju.

Jest to już druga wojna domowa w krótkiej, liczącej zaledwie ponad cztery lata, historii niepodległego Konga. Pierwsza trwała ponad 2,5 roku; zakończyła się w styczniu 1963 r. kapitulacją Czumbe — ówczesnego samozwańczego prezydenta Katangi i podporządkowaniem tej prowincji rządowi centralnemu Adouli. Druga rozpoczęła się w roku ubiegłym przeciwko rządowi Adouli. Jakże jest

TŁO POWSTANIA?

Ruch powstańczy zrodził się w oparciu o zbrojne wystąpienia grup mieszkańców poszczególnych prowincji, niezadowolonych z polityki rządu Adouli.

Mimo pomocy z zagranicy, w kraju rośnie bezrobocie, dochodzi brak żywności i nieustannie wzrastająca drożyzna.

Bogaty kraj (miedź, cyna, kobalt, mangan, diamenty, złoto) ograbiany jest przez przemysłowców; 75 proc. wydobywanych surowców obce monopole (głównie belgijskie) wywożą bez jakiegokolwiek kontroli rządu. Wszystko to, oraz nie powstrzymana przez rząd, ofensywa zagranicznych kapitałów (na USA przypada 80 proc. zagranicznych inwestycji prywatnych), przyczynia się do słabości ekonomicznej kraju.

Niemniej ważne są polityczne przyczyny powstania. Przed prawie rokiem rząd rozwiązał parlament, zawiesił działalność postępowych partii politycznych, m.in. partii, założonych przez byłych premierów Konga — Lumumbę i Gizenge, wprowadzając dyktando wojskową pod przywództwem dowódcy armii kongijskiej — gen. Mobutu.

W tych warunkach niezadowolone przerodziło się w powstanie, które rozwija się obecnie

NA TRZECH FRONTACH

obejmując swym zasięgiem pięć z sześciu prowincji. Główny ośrodek znajduje się w północnej Katandze, Kiwu i Prowincji Wschodniej, gdzie powstańcy pod dowództwem Sumialota (działacz partii Lumumby) kontrolują ważne węzły komunikacyjne i ośrodki miejskie, jak: Albertville i Stanleyville. W Kasai i prowincji Leopoldville koncentruje się drugi ośrodek powstańczy na czele z Pierre Mulele, byłym ministrem w rządzie Lumumby. Trzeci front utworzyli w końcu lipca br. uchodzący

cy z pofrancuskiego Konga (stolica Brazzaville), na terenach Prowincji Równikowej. Powstaniem, którego charakter porównuje się z działaniami partyzantów w Wietnamie południowym, kieruje Narodowa Rada Wyzwolenia Konga, powołana w październiku ub. roku na emigracji — w Brazzaville. Na jej czele stoją wspomniani tu dowódcy powstańczy. Celem powstania jest przywrócenie suwerenności kraju, przekazanie bogactw naturalnych w ręce ludu, utworzenie rewolucyjnego rządu ludowego, a obecnie także walka przeciwko mieszaninzie USA w sprawie Konga.

Taki program jest magnesem, który przyciąga szerokie masy ludowe. I dlatego też nie potrafił stłumić powstania, mimo terroru i pacyfikacji — rząd Adouli, a po jego odejściu (w lipcu br.), te same trudności ma przywrócić do łask przez prezydenta Kasavubu, premier Moise Czumbe, wstawiony ucieczką przed odpowiedzialnością karną za zamordowanie Lumumby i ograniczenie skarbu Katangi. Czumbe, który jeszcze niedawno dzielił Kongo w interesie zagranicznych monopolów, teraz usiłuje nawoływać do pojednania narodowego. W jednym się wszakże nie zmienił: jak przedtem, tak i teraz korzysta z pomocy swoich kolonialnych mocodawców, którzy w sprawie Konga, po opuszczeniu tego kraju przez wojska ONZ (1 lipca br.), znowu wtarcą swoje

IMPERIALISTYCZNE „TRZY GROSZE”

Belgowie pospieszili Czumbe z pomocą, przysyłając oficerów, którzy zajmą się szkoleniem armii kongijskiej, walczącej z powstańcami. — Rząd USA wypożyczył zaś tę armię w sprzęt amerykański. Wraz z samolotami i ładowymi środkami transportu, przybywają amerykańscy piloci, spadochroniarze i instruktorzy.

Niektórzy z nich uczestniczyli już w działaniach armii kongijskiej przeciwko powstańcom. Rząd USA twierdzi, że działali oni na podstawie prywatnej (!) umowy. Nie kryje jednak, iż sprzęt amerykański, używany może być w dowolnej misji, według uznania ambasadora amerykańskiego w Kongo i jego doradców wojskowych. Powtarza się więc sytuacja, od której rozpoczęło się podporządkowywanie Stanom Zjednoczonym Wietnamu południowego.

Powodem ingerencji Belgii (Kongo było jej posiadłością) i USA w sprawę Konga, są jego bogactwa naturalne, eksploatowane przede wszystkim przez zagraniczne monopole. Natarcie neokolonialistów jest tam szczególnie skoncentrowane, bo mocarstwa imperialistyczne zainwestowały, korzystając z przyzwolenia rządu kongijskiego, olbrzymie sumy; zagraża zaś ich pozycji coraz silniejszy i czyniący coraz bardziej widoczne postę-

py, ruch powstańczy. USA się ją więc zamierzają utrzymać przy władzy Czumbe, który — jak pisze „Gazette and Daily” — jest „godnym zaufania strażnikiem rozległych interesów finansowych Zachodu w Kongo”.

Z winy więc imperialistów niepodległe od ponad czterech lat Kongo, nie może doczekać się pokoju oraz suwerenności politycznej i ekonomicznej. Krwawa i tragiczna to lekcja dla narodu kongijskiego, a jednocześnie pouczająca dla wszystkich narodów, walczących o swą niezawisłość.

TADEUSZ KACZMAREK



Jerzy Korczak

WAL POMORSKI

POWIEŚĆ DOKUMENTALNA

2. Jeńcy. Zeznania jeńców potwierdzają uprzednie dane o składzie bojowym 59 DP. 59 DP została sformowana dwa tygodnie temu z resztek rozbitych oddziałów, rekonwalescentów i żołnierzy służby tyłów. Ze względu na odwrót hitlerowców i konieczność zatrzymania natarcia naszych wojsk nie formowano pułków, ale posyłano w bój bataliony marszowe. Żołnierze pochodzą z najrozmaitszych rodzajów broni. Około 30 proc. spieszonych lotników i marynarzy. Uzbrojenie: karabiny, broni automatycznej mało (4-5 automatów na kompanię). Batalion marszowy składa się z trzech kompanii piechoty, z których każda posiada 1 cekaem i 3 erkaemy. Efektywność kompanii średnio około 50-60 bagnetów czynnych. Bataliony otrzymały zadanie zatrzymać natarcie naszych wojsk. Wycofać się tylko na rozkaz specjalny po szosie w kierunku na Berlin.

3. (Ludność miejscowa). Z oświadczeń uzyskanych w miejscowości Szwecja od siedmiu kobiet (Rosjanki i Polki) wywiezionych na roboty do Niemiec, wiadomo, że od sierpnia 1944 r. Niemcy spędzili ludność do budowy linii obronnych w rejonie miejscowości Zdbice i w kierunku drogi wodociągowej na Walcz. W pracach brały udział oddziały wojskowe, które budowały pola minowe i zasieki z drutu kolczastego. Ewakuacja miejscowości Szwecja była przeprowadzona planowo pod koniec stycznia. Opornym groźono rozstrzelaniem...

Wnioski. Nieprzyjacieli siłami 59 dywizji piechoty i oddziałami złożonymi z elewów szkół wojskowych o nieustalonej numeracji usiłuje zatrzymać natarcie naszych wojsk na linii obrony ciągnącej się wzdłuż zachodniego brzegu jezior Zdbiczno, Smolno i Lubianka. Zasługują na uwagę zeznania ludności miejscowej o budowie linii obronnej w rejonie miejscowości Zdbice.

Niestety droga na Jastrowie nie była jak po stole. Przekonał się o tym pułkownik Potapowicz od razu po zdobyciu Byszek. Nie tracąc ani chwili dziesiąty pułk, który jedyn tylko z całej dywizji został w tym rejonie, gnał bez

WIELKOPOLSKA dla EKSPORTU

Czekamy na poprawę jakości taksometrów

większych polskich przedsiębiorstw handlu zagranicznego pracuje ponad 200 zakładów, 11 wśród nich — to zakłady produkcyjne Wielkopolski. Wymienię tylko niektóre: Poznańską Fabrykę Narzędzi Chirurgicznych w Nowym Tomysku i Spółdzielnię Pracy im. „1 Maja”, mającą swą siedzibę w Poznaniu.

— W zakresie jakich artykułów Wielkopolska może zwiększyć swój udział w masie towarowej, oferowanej przez „Varimex” zagranicy?

— Wielkopolska może zwiększyć swój udział w eksporcie „Varimexu” w zakresie taksometrów, produkowanych przez Poznańską Fabrykę Wodomierzy i Gazomierzy jednak pod warunkiem polepszenia ich jakości. Możemy również wyeksportować więcej niż dotychczas instrumentów chirurgicznych produkowanych przez Fabrykę Narzędzi Chirurgicznych w Nowym Tomysku.

— Jaka jest opinia „Va-

rimexu” o towarach, produkowanych przez zakłady Wielkopolski?

— Jakość Waszych wyrobów przemysłowych, będących przedmiotem eksportu „Varimexu” jest różna. Pozytywnie oceniamy instrumenty chirurgiczne z Nowego Tomyska. Wyłączyliśmy je nawet spod kontroli „Polcargo” i wysyłamy już tylko po kontroli technicznej zakładu produkcyjnego. Krytycznie natomiast oceniamy taksometry, produkowane przez Poznańską Fabrykę Wodomierzy i Gazomierzy. Nie trzeba chyba dodawać, że takie towary nie przyczyniają się do zakładanego wzrostu eksportu. Sprawa ta jest przedmiotem narad i konsultacji pomiędzy Poznańską Fabryką Wodomierzy i Gazomierzy a „Varimexem”. Chodzi o wprowadzenie niezbędnych zmian w procesach produkcyjnych i organizacji kontroli. Jest to sprawa bardzo istotna, gdyż na taksometry istnieją duże, możliwości zbytu.

Rozmawiał K. P.

wytnienia uciekających Niemców aż pod samo miasto. Ale Niemcy choć w odwrocie odgrzyźali się z niebywałą zaciętością. Było sprawą jasną, że Jastrowia będą bronić do końca. „Nie dać im wytchnąć!” — grzmiał generał Kieniewicz, którego pekała sylwetka pojawiała się w rejonie coraz to innej kompanii. „Nie dać im wytchnąć!” — powtarzali za generałem dowódcy pododdziałów przystępując do natarcia na miasto. Ich pociemniałe twarze, wystrzone rysy i żarzący wzrok zdradzały, że są gotowi na wszystko. W ciągu kilku zaledwie godzin uporządkowali swoje szlaki bojowe; miejsce poległych zajęli inni; znacznie uszczuplone kompanie zwały się i skoncentrowały.

Brakowało amunicji.

Brakowało jedzenia.

Brakowało snu.

Ale na narzekanie nie było czasu. Padły słowa skąpe i konkretne, jak zawsze bojowe rozkazy.

Drugi batalion dowodzony przez Kapitana Lewkowskiego posuwa się na prawym skrzydle w kierunku stacji kolejowej. Jego zadanie: zepchnąć wroga z nasypu kolejowego i zdobyć dworzec.

Trzeci batalion kapitana Żerdiewa naciera lewym skrzydłem. Po wdarcu się do Jastrowia od południa i południowego zachodu batalion opanuje tartak i posuwać się będzie dalej w głąb miasta.

Pierwszy batalion majora Wnukowskiego wykona ponownie, tak jak pod Byszkami, manewr mający na celu wyjście na tyły nieprzyjaciela.

Dowódca pułku stał przy nożycowej lornecie na skraju świerkowego zagajnika i trąc zarośniętą grubą szczecina policzek patrzył przed siebie. Ponad szeroką doliną Gwdy, na sporym wzgórzu rozpościerało się Jastrowie. Zwarte zabudowania zamykały drogę nacierającym. Do środka miasta prowadziły rozmaite drożki wylaniające się z polan i lasów. Wszystkie były teraz szczelnie obsadzone przez uzbrojoną po zęby załogę.

Pułkownik Potapowicz kalkulował spokojnie i prawie beznamiętnie. Robił co mógł, aby stłumić zły myśli. Twarze utraconych 215 ludzi pojawiały się jednak natrętnie; nakładły się jedna na drugą jakby ostrzegając, że przecież na tym nie koniec, że dziś znowu... Pułkownik odchyłał czapkę do tyłu i przyciskając rękę do czoła przywoływał się do porządku.

45 — c.dn.

Pracownicy poszukiwani

DYREKCJA MIEJSKIEGO HANDLU DETALICZNEGO W SZAMOTULACH zatrudni zaraz:

1. INWENTARYZATORA — wykształcenie średnie z praktyką handlową względnie w księgowości;
 2. REFERENTKĘ HANDLOWĄ z praktyką oraz biegłym pisaniem na maszynie.
- Zgłoszenia przyjmuje Dykcja MHD Szamoty, ul. Staszica 3. W5243

Dnia 6 sierpnia 1964 r. zmarła nasza nieodżałowana Koleszanka,

ARTYSTA - PLASTYK

Anna Studzińska

członek Związku Polskich Artystów Plastyków Okręg Poznań

Pogrzeb odbędzie się w Nowym Targu.

ZWIĄZEK POLSKICH ARTYSTÓW PLASTYKÓW — OKRĘG POZNAŃ

300582

Dnia 17 sierpnia 1964 r. zmarł

Tadeusz Mańkowski

49-letni, wzorowy i sumienny pracownik, serdeczny i nieodżałowanej pamięci kolega.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 20 bm., o godzinie 17 w Obornikach.

Cześć Jego pamięci!

Kierownictwo Rada Zakładowa i Pracownicy

Oddz. Jajczarsko-Drobiańskiego w Obornikach K5251

Praca

Potrzebny pracownik na gospodarstwo. Dobre wynagrodzenie. Gołuski 21, p.cw. Pałeczka, woj. Poznań.

298342

Dnia 17 sierpnia br. zmarła po długich cierpieniach, nasza droga matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 89, sp.

Maria Bednarz

z domu LIBUDZIC

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 20 bm., o godz. 15.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Listopadowa 14. K5256

W dniu 16 sierpnia 1964 r. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, nasza najdroższa mama i babcia, sp.

Genowefa Adamczyk

z WIECZORKÓW

Pogrzeb odbędzie się w środę, 19 bm., o godzinie 15.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążony

MAŻ Z RODZINĄ

Poznań, Marcełińska 81b m. 9. 300572

Przyjmę murarzy — praca stała. Zgłoszenia: Budowa ul. Dzierżyńskiego 72, podwórko, do godz. 15.

298172

Pomoc domowa na stałe do dwójki dzieci potrzebna zaraz. Zgłoszenia z prowincji chętnie widziane. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 298512.

Kupio

Kupię silnik BMW, Renault, Opel-Kapitan, Mercedys, Poznań, Jodłowa 1 m. 2. 298232

Hydrofor typu „Daling Milor” kupię, Klessa, Czarnków, Kościuski 97, telefon 52. 298432

Kupię większą ilość kiepski, Klessa, Czarnków, ul. Kościuski 97, tel. 52. 298442

Sprzedaję

Sprzedam ciepłarnię 160 m². Kowalski, Gniezno, Myśliwiecka 34. 298182

Sprzedam fortepian z metalową płytą, w dobrym stanie. Oferty: ul. Hetmańska 46 m. 3. 298302

Sprzedam lampę kwarcową, kożetkę lekarską, fotel ginekologiczny, inne. Poznań, ul. Hłbnera 47, do godz. 18. 298342

Matki pszczoły, doborowe, tegoroczne, uniesione, znakowane 120 zł — sztuka. Za zaliczeniem pocztowym przesyła natychmiast: Szczepański, Steszew, powiat Poznań, Wojska Polskiego 7. 299212

Samochody

„Citroen” D. S.-19 (stan bardzo dobry) sprzedam. Wiadomość: Poznań, telefon 12-54. 298432

Sprzedam samochód Warszawa. Telefon 524-27. 299322

Samochód P-70 w dobrym stanie, sprzedam. Wągrowiec, ul. Czerwonej Armii nr 4. 299522

Nieruchomości

Sprzedam spiesznie 9 wgl. 12-hektarowe gospodarstwo, spółdzielnia, stacja, poczta na miejscu. Szulcowska, Kaźmierz Wlkp., pow. Szamoty, woj. poznańskie. 135702

Sprzedam domek 0,5 ha ziemi. Tadeusz Nowacki, Damasławek, ul. Wągrowiecka u p. Grzybowskiego. 140942

Dom jednorodzinny z piekarnią i ogrodem albo z ziemią, w dobrym punkcie kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 298542.

1/2 domu do 200.000 zł kupię względnie poszukuję mieszkania wylądzającego (2 pokoje). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 298472.

Słupca! Sprzedam dom piętrowy z zabudowaniami gospodarczymi w Rynku — po kupnie wolny. Michałski, Słupca, plac Wolności 8. 299052

dzisiaj w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 8.30 Piosenka dnia; 8.35 Muzyka poranna; 8.50 Publ. międzynarod. 9 Koncert muzyki popularnej — rozrywk.; 10.15 Koncert muz. operowej II; 11.40 Wzrost muzyki; 12.30 Wieś tańczy i śpiewa; 12.40 Melodie rozrywkowe; 12.50 Radio — Reklama; 12.55 Muzyka ludowa; 13.00 Od przeboju do przeboju; 13.30 Z dawnej muzyki czeskiej; 14.00 Trzy powstania Śląskie; 14.30 Rozmaitości muzyczne; 15.10 Postęp w gospodarstwie domowym; 15.20 Gra Zespół Kłaniewiczów; 16.00 Koncert żywcem; 16.35 Ich warto poznać; 17.05 Felieton Redakcji Społecznej; 17.20 Aud. „Na wirażu”; 17.50 „Świat w zwierciadle nauki”; 18.00 Koncert dnia; 19.00 W. A. Mozart „Allegro, Adagio i Menuetto”; 19.15 „Ze wsi o wsi”; 19.30 Rozmowa o wychowaniu; 19.40 Pieśni chóralne P. Czajkowskiego; 20.35 „Parnasik”; 21.05 Koncert Chopinowski; 21.35 Muzyka renesansowa; 21.45 „Kwadrans dla poważnych”; 22.05 Radiowe Studio Piosenki; 22.30 Sonata na wiolonczelę i fortepian; 22.55 Radiowa Poradnia Rodzina.

PROGRAM II: 8.05 Muzyka poranna; 8.35 Aud. w 20 rocznicę bitwy pod Studzińkami; 8.55 Muzyka; 9 Koncert dnia; 9.50 Publ. międzynarod. 10 „Na muzycznej pieciolinii”; 10.30 Z życia Zw. Radz.; 12.15 Zielone Zagłębie; 12.45 List ze Śląska; 13.00 Wita z bal; 13.45 Tragedia Salome; 13.55 W cieniu puszczy jodłowej; 14.05 Utwory skrzypcowe; 14.05 Grafa szafa; 14.30 Co nowego w technice; 14.45 Muzyka rozrywkowa; 15.00 Słuchowisko „Mała patrzaczka w niebo”; 15.20 Muzyka; 15.30 Słuchowisko „U złotnika Nawoja”; 15.50 Muzyka; 17.50 Radiorexpress; 18.05 Audycja aktualna; 18.10 Znane orkiestry i soliści; 18.35 Felieton Feliksa Fornalczyka; 18.45 Ekonomiczny problem tygodnia; 19.05 Muzyka i aktualności; 19.30 „Czarne światło” słuch.; 20.15 Serenady; 21.27 Kronika sportowa; 21.40 Ork. Taneczna PR; 22.10 Rozmowa literacka; 22.30 Muzyka taneczna; 22.50 Z nagrań Kathleen Ferrier; 23.15 Muzyka tan.

TELEWIZJA: 10 Film fab. prod. USA „Ferty pokój” (K-ce); 17.30 Program dnia; 17.35 Program rozrywkowy dla młodych widzów „Ognisko na niby” (W-wa); 18.05 Felieton Feliksa Fornalczyka „Chwila wspomnień” — rok 1948 (W-wa); 18.35 Z drugiej strony szklanego ekranu (W-wa); 18.55 „Nowości ekranu” (lok.); 19.20 Magazyn medyczny (W-wa); 19.50 Dobranoc (W-wa); 20 Dziennik (W-wa); 20.20 Film serijny „Dr Kildare” (lok.); 21.00 Magazyn międzynarodowy „Światowid” (W-wa); 21.40 Wiadomości (W-wa).

Po obu stronach Noteci

Dwa powiaty — trzeciecki i czarnkowski zacieśniają współpracę.

Rezultatem narady aktywów gospodarczych dwóch powiatów są takie istotne sprawy, jak zagospodarowanie Doliny Nadnoteckiej, zatrudnianie i kształcenie kadr. M. in. porozumienie zmierza do uregulowania spraw własnościowych gruntów położonych nad Notecią, właściwego wykorzystania użytków zielonych, prowadzenia wspólnego frontu prac wodno-melioracyjnych.

Celem zapewnienia kadr postulowano utworzenie przy Technikum Rolniczym w Białej kierunku łaskarsko-melioracyjnego oraz ułatwienie absolwentom szkół podstawowych w obu powiatach podjęcia dalszej nauki w szkołach średnich Czarnkowa i Trzcianki. Chodzi tu głównie o zapewnienie pewnej ilości miejsca dla młodzieży z powiatu czarnkowskiego w Technikum Rolniczym w Białej i Liceum Pedagogicznym w Trzciance, a dla młodzieży trzecieckiej w Technikum Leśnym w Goraju (powiat Czarnków).

Mówiono też o zatrudnieniu pewnej ilości nadwyżki siły roboczej z pow. trzecieckiego w fabryce płyt pilśniowych w Czarnkowie. W perspektywie istnieje możliwość uruchomienia w Trzciance zakładu towarzyszącego, który z odpowiednio przygotowanych płyt produkowałby elementy gotowe.

Sądzić należy, że porozumienie przyczyni się do zacieśnienia tradycyjnej już więzi dwóch powiatów. (jn)

Ludzkie sprawy i sprawy

Woda jest - wody nie ma

Ponieważ w czasie tej ogólnej suszy męczy nas katastrofalny brak wody dla ludzi i inwentarza, znaleźliśmy się w bardzo trudnej sytuacji.

To fragment listu prezesa Kółka Rolniczego z Szemborowa, (pow. Słupca), ale podobnie mogłoby napisać chyba z tysiąc prezesów kółek rolniczych z województwa poznańskiego.

Problem wody jest bowiem na wsi wielkopolskiej pośrednio sprawą zdrowia i produktywności inwentarza żywego, zwłaszcza bydła. Fachowcy stwierdzają, że na przykład zdrowa krowa, o przeciętnej wydajności mleka, powinna wypić na dobę 70—90 litrów czystej wody, a w wielu przypadkach wypija tylko 20 do 40 litrów.

Taki niedobór wody powoduje rzecz jasna rozmaite zaburzenia w funkcjonowaniu organizmu zwierzęcego, co z kolei wpływa ujemnie na mleczność, kondycję i ogólny stan zdrowotności krów. Spragnione zwierzęta, wychodzące na pastwiska, szukają po drodze wody znajdując ją w różnych zanieczyszczonych bajorach. Piją łapczywie wraz ze wszystkimi bakteriami, a potem tuberkuloza, brucelloza, motyllica oraz schorzenia przeżożone pokarmowe, wizyty weterynarzy, zabiegi profilaktyczne, lekarstwa i... liczne padnięcia do brzoś, skutki hodowlanych. W sumie ogromne straty dla gospodarki narodowej.

Z podanych tu w obszernym skrócie stwierdzeń fa-

chowców wynika, że problem zaopatrzenia wsi wielkopolskiej w wodę powinien być traktowany na równi z mechanizacją, elektryfikacją i melioracją. Problem ten musi być włączony do warsztat nas planistów i przewidzieć jego rozwiązanie w założeniach perspektywicznych do planu rozwoju rolnictwa w ogóle, a dla podniesienia poziomu hodowli w szczególności.

Jednym śladem naszego listu. W Szemborowie brak wody występuje od kilku lat. Tamtejsze Kółko Rolnicze domagało się pomocy w tym zakresie już w 1958 roku. Powołano nawet specjalny komitet wiejski i zorganizowano Spółkę Wodną. Jednakże starania o studnię głębinową i urządzenia wodociągowe szły i idą jeszcze jak po przysłowiowej grudzie.

Gospodarze opodatkowali się specjalnie na ten cel po 200 zł z hektara i złożyli pieniądze w banku. Wykopali przed dwoma laty studnię głębinową z której wody starczy — jak obliczono — nie tylko dla Szemborowa, ale i dla sąsiedniej wsi. Dokumentacja kosztorysowo-techniczna dla sieci wodociągowej jest gotowa i leży w jakimś biurku Wydziału Rolnictwa Prezydium PRN w Słupcy czekając na zatwierdzenie... od dwóch lat. Roboty instalacyjne miały być rozpoczęte wiosną bieżącego roku, mieszkańcy wsi w czynnie społecznym wykopalisku w szybkim tempie odpowiednie rowy dla rurociągów, zwieźli przewidzianą ilość rur i innych urządzeń technicznych. Tymczasem wykonawca nie chce rozpocząć prac montażowych — bez zatwierdzonego projektu. I ma słuszną rację. Wszyscy się pospieszyli, wszyscy czekała, tylko pracownicy Wydziału Rolnictwa w Słupcy nie spieszy się, mają czas i również czekają... nie wiadomo na co. A rolnicy zwożą wodę z odległości 7—10 km, co ich odrywa od prac produkcyjnych.

Dlaczego taka opieszałość? Czyżby Szemborowo akurat nie zasługiwało na szybkie załatwienie sprawy? Wręcz przeciwnie! Opodatkowanie i wykonane już prace w czynnie społecznym świadczą wymownie o ofiarności mieszkańców. Poza tym jest to wieś o wysokiej towarowości, której poziom dzięki wodzie mógłby być jeszcze podniesiony. Gospodarze tamtejsi posiadają łącznie 700 sztuk bydła, odstawiają 1500 litrów mleka dziennie i 1600 kwintali żywego rzeźnego rocznie. Kółko Rolnicze dysponuje trzema zestawami traktorowo-maszynowymi a na jego kon-

cie w banku figuruje jeszcze 1200 000 złotych z Funduszu Rozwoju Rolnictwa. Konto to świadczy o rozmiarach obowiązkowych dostaw płodów rolnych.

Stwierdzamy więc, że Komitet Wiejski zrobił swoje. Spółka Wodna oraz projektant również, wykonawca może w każdej chwili rozpocząć montaż wodociągu w Szemborowie. Kto zatem powinien się zająć przyspieszeniem zatwierdzenia gotowego projektu? Na to pytanie nie potrafimy odpowiedzieć. Wyrezy nas chyba Prezydium PRN w Słupcy.

KAZIMIERZ JAŻWIECKI



BUDUJĄ DOM KULTURY

WAGROWIEC. — Mieszkańcy podwagrowieckiej wsi Ręgisławo pracując dla uczczenia XX-lecia Polski Ludowej przy budowie Domu Kultury, wykonali wykopy pod fundamenty, zwieźli 48 m sześć. kamienia i 99 m sześć. żwiru, przepracowali 139 dniówek, pomagając murarzom, brali udział w załadunku i wyładunku cegieł, pustaków, desek, dowożąc wody do gaszenia wapna i w budowie tego domu. (kdw)

POTRZEBNE WIDOKÓWKI

PIZDRY. — Istnieje tu kolonia dzieci pracowników Poznańskiej Fabryki Maszyn Złaznych ze Staroleki. W związku z tym przyjeżdża wielu rodziców, którzy chcieliby sobie zabrać lub wysłać widokówkę okolicy, lecz niestety nie mogą nie takiego nabyć. Widokówki dawno zostały wyprzedane, nowych zaś nikt dotąd nie wydał. (japn)

Przed Dniem Kolejarza

Zobowiązania konińskie

W Koninie powołano Komitet Obchodu Dnia Kolejarza. Na przewodniczącego Komitetu wybrano Zawia.owcę Stacji PKP — Bolesława Piotrowskiego. W programie obchodu przewiduje się capstrzyki i uroczystą akademię, na której zostaną wręczone odznaki Przodującego Kolejarza. Do Komitetu Obchodu napływają zobowiązania dla uczczenia święta kolejarzy ze wszystkich służb.

Założa Stacji PKP Konin dla uczczenia „Dnia Kolejarza” i zabezpieczenia wykonania Uchwały IV Zjazdu PZPR postanowiła wykonać wzorowo plany produkcyjne w okresie nadchodzących wzmogionych przewozów jesienno-zimowych oraz poprawić warunki pracy. Zobowiązała się sposobem gospodarczym: odmalować krawężniki peronowe oraz pasy bezpieczeństwa na peronach, uporządkować tory ładunkowe i place, odmalować dwa magazyny stacyjne (wraz z wykonaniem regałów drewnianych), rozładować ok. 200 ton żużla i 150 ton ziemi oraz rozplantować ją pomiędzy torami.

Przy wykonaniu tych zobowiązań, które są już w trakcie realizacji, konińscy kolejarze przepracują 187 dniówek, które w przeliczeniu na godzinę dadzą 12.500 zł. Założa wagonowni konińskiej zobowiązała się pobudować sposobem gospodarczym jadalnię i kuchnię, przez co poprawią się warunki socjalno-bytowe. Do końca roku 1964 dokona też kapitalnej naprawy 130 wagonów towarowych. (M. St.)

Dwa piłkarskie dni

Najbliższe dwa dni przyniosą nam kilka spotkań piłkarskich naszej ekstraklasy i w poznańskiej lidze wojewódzkiej.

Dzisiaj odbędą się następujące spotkania o mistrzostwo I ligi: Górnik — Zawisza, Legia — Stal, Pogoń — Zagłębie, Polonia — Odra, Ruch — ŁKS, Śląsk — Gwardia, Unia — Szombierki.

Do derbów poznańskich dojdzie w dniu dzisiejszym na gołęcińskim stadionie, gdzie zmierzą się pierwsze drużyny Lecha i Olimpii. Początek zawodów o godz. 18. O tej samej porze Energetyk gościć będzie na własnym boisku jedenastkę Zjednoczonych z Wrzesni.

W czwartek rozegrany zostanie w Poznaniu tylko jeden mecz na Stadionie im. 22 Lipca pomiędzy Wartą i konińskim Górnikiem. Na terenie województwa zmierzają się następujące zespoły w walce o punkty: w Turku — Włókniarz z Grunwaldem, w Kole — Olimpia z Kolejowym KS Kępno, w Witkowie — Witkowiec z Polonią Poznań i w Grodzisku — Dyskobolia z Sołkolem Piła. (x)

Calisia w III lidze!

Entuzjaści piłki nożnej, w szczególności Ziemi Kaliskiej mile przyjmą wiadomość o decyzji Polskiego Związku Piłki Nożnej w Warszawie. Władze rozpatrując sprawę Calisii postanowiły przywrócić jej prawa drużyny ligi okręgowej województwa poznańskiego.

W związku z tym III liga Wielkopolska zostanie powiększona do 15 drużyn. Władze piłkarskie naszego okręgu rozpisały nowy plan mistrzowskich rozgrywek.

Piłkarzom Calisii życzymy najlepszych wyników w gronie czołowych zespołów naszego województwa. (p)

Ze zmiennym szczęściem walczą japońscy hokeiści

Reprezentacja japońskich hokeistów na trawie, kontynuując swoją podróż po Europie uległa w Amsterdamie reprezentacji Holandii 1:2. W Brukseli mecz z reprezentacją Belgii zakończył się sukcesem japońskich hokeistów 2:0. Strzelcami byli znani ze swej błyskotliwej gry Takashima i Yusaiki.

W ciężkim meczu rozegranym w Barcelonie z reprezentacją Hiszpanii (na Olimpiadzie w Rzymie zdobywców brązowego medalu), Japonia wywalczyła wynik 3:3 (1:2). Przypominamy, że za 10 dni gościć będzie zespół hiszpański w Poznaniu. Drugi pojedynek tych drużyn odbędzie się definitywnie w Kaliszu. (p)



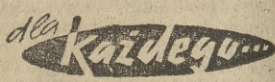
W II Rajdzie Turystycznym dla pracowników spółdzielni inwalidów województwa poznańskiego uczestniczyło 117 sportowców-inwalidów, mężczyźni i kobiety. Rajd podzielono na trzy grupy: piesza, rowerowa i motorowa. Na zdjęciu drużyna „Metalowca” z Poznania, która wystawiła dwa zespoły zmotoryzowane (na zdjęciu zespół I) i jeden rowerowy. (x)

Fot. — K. Przychodzki

Sportowcy z 93 krajów na starcie w Tokio

16 bm. upłynął ostateczny termin nadsyłania zgłoszeń do Igrzysk olimpijskich w Tokio. W terminie zgłosiły się 92 kraje, a 17 bm. Komitet Organizacyjny otrzymał jeszcze 3 zgłoszenia. Trynidadu, które postanowił zaakceptować. Ogółem spodziewany jest udział w igrzyskach ok. 1 tys. sportowców i osób towarzyszących. W ten sposób pobity został rekord olimpiady w Rzymie, w której uczestniczyli reprezentanci 84 krajów. Wśród 93 krajów, zgłoszonych do tegorocznych igrzysk, 27 reprezentuje Europę, 23 Azję, 20 — Afrykę, 9 — Amerykę Pd, 9 — Amerykę Środkową, 3 — Amerykę Północną i 2 — Oceanie. Na uwagę zasługuje duża liczba krajów azjatyckich, na co niewątpliwie duży wpływ ma to, że po raz pierwszy igrzyska olimpijskie odbywają się na tym kontynencie.

Największą popularnością cieszy się oczywiście lekka atletyka, do której zgłoszono reprezentantów 84 krajów. Na drugim miejscu znajduje się boks — 68, a dalej: strzelectwo i pływanie — po 52, zapasy — 47, kolarstwo i ciężary — po 45.



Prezes Polskiego Związku Hokeja na Trawie Zenon Kuroński obchodził w tych dniach dwie uroczystości: 25-lecia związku małżeńskiego i 35-lecia działalności sportowej. Był on m. in. wieloletnim zawodnikiem mistrza Polski Lechia oraz reprezentantem Polski. Wytrwałemu działaczowi wśród zielonych hokeistów, wyróżnionemu tytułem Zasłużonego Działacza Kultury Fizycznej szczerze gratulujemy i życzymy dalszego pomyślnego sterowania jego ulubioną dyscypliną.

Mistrz ligi angielskiej — piłkarska drużyna Liverpool, pokonała w pierwszym spotkaniu w tegorocznych rozgrywkach o Puchar Europy zespół K. R. Reykjavik 5:0.

Podczas zawodów lekkoatletycznych w Kijowie, Nikulina uzyskała w rzucie młotem 68.37 m. Brumel przeszedł w skoku wzwyż wysokość 2,15 m, a Kosanow przebiegł 100 m w czasie 10.4 sek.

Wielkopolskimi „Hindusami” nazywa krakowski tygodnik sportowy „Tempo” naszych zielonych hokeistów. W swym artykule autor (red. T. Dobosz) pisze, że sekretarz PKOl T. Lempart znalazł się w trudnej sytuacji, wobec wywiązania się przez hokeistów z wszystkich postawionych im warunków, by uzyskać paszporty do Tokio. Trudność — to brak dewiz.

Przywiózł nas wesoły pociąg...

To nie był zwykły pociąg, którym wraca się z wakacyjnych wypraw. Z eleganckich pulmanów z obcojęzycznymi napisami wysiadła, oprócz dorosłych podróżnych, kolonijna grupa dzieci w barwnych, jednolitych dresach. Pyłate buźki okraszały radosne uśmiechy na widok oczekujących na peronie rodziców. Wesołym okrzykiem i powitaniem nie było końca. A opowiadać było co, bo przecież to była nie tylko kolonijna wyprawa, ale pierwszy w życiu wyjazd za granicę.

Berlińskim pociągiem wróciła minionej soboty w południe 50-osobowa grupa dzieci pracowników wielkopolskich

się w mikrobusach, przysłaćnych z Inspektoratów PGR, aby nimi wrócić do swoich domów. (emp)



W chwili po wyjściu z pociągu, zbiórka na peronie, powitanie z rodzicami.

PGR-ów, która przebywała na trzytygodniowych koloniach w Górach Harzu, w woj. magdeburskim. W drodze wymiany gościła w województwie poznańskim (w Oleśnicy pod Chodzieżą) podobna grupa dzieci z NRD. Prowadzone od dłuższego czasu rozmowy, zostały sfinalizowane w tym roku. Pracownicy wielkopolskich PGR-ów pierwsi w kraju nawiązali kontakt kolonijny ze swymi kolegami pracy z NRD. Pozytywna wymiana ma być kontynuowana w następnych latach. W przyszłym roku na kolonie pojedą dzieci pracowników PGR-ów, uczące się języka niemieckiego.

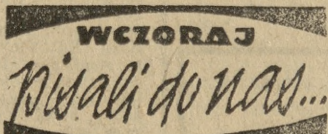
Dzieci wróciły zadowolone z wyprawy, opowiadały, że zwiedziły Berlin, Magdeburg, ale nade wszystko podobały im się wycieczki górskie. Kolonia znajdowała się w głębi lasów. Wizytacja rodziców — którzy pojechali odwiedzić dzieci, wypadła bardzo korzystnie.

— Otaczano dzieci niezwykle serdeczną opieką — powiedziała nam matka 5-klasistki, Irenki Michalakówny, która wraz z mężem wyszła po swoją pociechę na dworzec.

Na dłuższe rozmowy nie mieliśmy czasu, bo poszczególne grupy dzieci sadowiły



Ostatni uścisk dłoni. Kolonijne przyjaźnie chyba na tym się nie skończą. Grupa dzieci z Gościnieckiego przed swoim mikrobusem. Fot. (2) — K. Przychodzki



Nasi czytelnicy z powiatu wrzesińskiego zapytują, kiedy wreszcie PKS postawi poczekalnię na przystanku autobusowym we Wrzesni. Podróżni przybywający ze wsi do Wrzesni nie mają gdzie schronić się przed deszczem. Jeszcze gorzej będzie, gdy nadejdzie jesień i zima. (kst)

SIERPIEŃ	Juliusza, Bolesława
19	Słońce: 4.40—19.11
środa	

TEATRY

W POZNANIU
OPERA — „Madame Butterfly”;
W WOJEWÓDZTWIE
PLESZEW — „Garść piasku”.

KINA

CHODZIEŻ — Notek: „Pechowiec na preriach”; CZARNKÓW — „Młode zielone”; GNIEZNO — Lech: „Zrodło trzech prawd”; Polonia: „Generał”; GOSTYN — „Milioner bez grosza”; JAROCIN — Echo: „Zbrodnia”; Crstal: „Liliomfi”; KALISZ — Kosmos: „Powiatowa Lady Makbet”; Oaza:

„Ulica willowa”; Stylowe: „Ofelia”; Syrena: „Strzały na granicy”; „Dama Kameliowa”; KEPNO — „Szkarłatne żagle”; KŁODA-WA — „Powiernik pań”; KOŁO — „Gdy przychodzi kot”; KONIN — Górnik: „Długa młodość cieci”; KOSCIAN — „Wszystko dla psów”; KROTOSZYN — „Proces Oscara Wilde’a”; LESZNO — „Łatający profesor”; MIEDZICHÓD — „Poślubny rejs”; NOWY TOMYSL — „Synowie i kochankowie”; OBORNIKI — „Ludobójcy”; OSTROW — Roma: „General Della Rovere”; Słońce: „Diabelskie sztuczki”; OSTRZESZÓW — „Gwiazda szeryfa”; PIŁA — Iskra: „Nie jedźcie stokrotek”; Koral: „Bracia”; PLESZEW — „Tajemnice Paryża”; RAWICZ — „Wojna trojańska”; SŁUPCA — „Zabawa na sto dwa”; ŚREM — „Ogień na ulicach”; ŚRODA — „Julio, jesteś czarującym”; SZA-

MOTULY — „Kandyd, czyli optymizm XX wieku”; TRZCIANKA — „Artysta do wszystkiego”; TURK — „Żona dla Australijczyka”; WAGROWIEC — „Przemienieł z wiatrem”; WOLSZTYN — „Złoty człowiek”; WRZESNIA — „Żona dla Australijczyka”.

W POZNANIU

WYSTAWY

KLUB MPIK — Wystawa fotografów pt. „Wiedza pomaga w życiu” — godz. 10—21.

MUZEJA

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE (ul. Mielżyńskiego 27/29) — godz. 13—19.

MUZEUM HIST. M. POZNANIA w Starym Ratuszu (Stary Rynek) — godz. 12—18.

MUZEUM INSTRUMENTÓW

MUZYCZNYCH (Stary Rynek 49) — godz. 9—15.

DYZURY

SZPITAL PRZYAKŁAD. H. CIEGIELSKI — chirurgia, interna (ul. Dzierżyńskiego, telefon 512-31).

WOJEW. SZPITAL DZIECIECY (chirurgia dzieci, do 14 lat) — ul. Józefa nr 8/9, telefon 536-21).

PANSTW. SZPITAL KLINICZNY im. PAWŁOWA (okulistyka) — ul. Garbary 17, tel. 510-21.

MIEJSKIE POGOTOWIE RAKUNKOWE (ul. Chelmońskiego 29, tel. 544-44); POWIATOWE PR. ul. Kościuszki 103, tel. 86-86.

APTEKI: Lampego 2, Marcinkowskiego 11, Dzierżyńskiego 138/140, Dąbrowskiego 76, Głogowska 47. TYLKO DYZUR NOCNY: Główna 53, Staroleka 79, Winiogady, Swarzędzka 6, Ostroroga 6.